Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 8 Warszawa, 14 października 1926 r. Rok I

OBRONA WIERZYTELNOŚCI I PRAWA WŁASNOŚCI

Konto P. K. O. Nr. 13178. | REDAKCJA i ADMINISTRACJA: WARSZAWA, ul. Sienna Nr. 11 m. 2. Redaktor przyjmuje dwa razy w tygodniu: wtorek i piątek od gadz. 5 — 7 wiecz. | Konto P. K. O. Nr. 13178.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz mil. przed tekstem 50 gr., w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr. Drobne ogłoszenia za wyraz 15 gr. | Prenumerata kwartalnie w kraju z odsyłką do domu 5 zł., za granicą 6 zł., w Ameryce 1 dolar. | Pojedyńczy egz. 20 gr.

Prezydent Rzeczpospolitej wysłuchał ze szczerem zainteresowaniem i zrozumieniem dezyderaty przedstawicieli wierzycielskich organizacji.

Audjencja trwała 1 godz. 15 min.

„Energiczne tempo"

załatwienia jest konieczne — oto wola Pana Prezydenta.

10.000.000 wierzycieli przyjęło decyzję Pana Prezydenta z uczuciem serdecznej wdzięczności, jako akt sprawiedliwości.

Dnia 14 października o godz. 11 m. 5 Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ign. Mościcki przyjął delegatów Centr. Komit. Stow. Obrony Wierzytelności, reprezentujących oddziały dzielnicowe. P. dyr. T. Preis i p. Szymczak przedstawiali Związek Subskrybentów pożyczek państwowych z siedzibą w Poznaniu, p. dr. Meier—Związek Wierzycielski w Bydgoszczy, p. mec. Nachlik — Związek we Lwowie, p. Pyka — Związek w Dąbrowie Górniczej na Śląsku, p. dr. Chylewski — Związek w Łodzi.

Delegację prowadził p. mec. **Wł. Jeleński,** prez. Centralnego Komitetu, który przedstawił cel, dla którego wierzyciele zwrócili się o wysłuchanie do Głowy Państwa.

Dwuletnie istnienie i zastosowanie rozporządzenia z dn. 14 maja wykazało, że było ono ze wszechmiar wadliwe i wywołało wiele rozgoryczenia, w swym zakresie pogłębiając różnice dzielnicowe. Pozatem do zagadnień ekonomicznych, fatalnym zbiegiem okoliczności, rozporządzenie to wprowadziło momenty natury politycznej.

Co do strony ekonomicznej zaznaczyć wypada, że koncepcja na której prof. Zoll oparł waloryzację przestała być aktualną. W skutek spadku złotego zobowiązania i tak już bardzo niskie spadły jeszcze o połowę na niekorzyść wierzycieli. Nie jest też usprawiedliwionem, skoro państwo przystąpiło do rewizji swych zobowiązań wojennych, by dłużnicy prywatni i organy samorządowe, czy instytucje kredytowe były bardziej uprzywilejowane. Dysproporcja ta ujawnia się szczególnie wobec tego, że pewna kategorja dłużników, t. j. właściciele realności miejskich potroiła już swe dochody, i wkrótce dojdzie do 100% dochodów, a wierzyciele będą pobierać tylko 25%.

W tych warunkach wierzyciele oczekują od Pana Prezydenta przychylnej inicjatywy, by w krzywdzie pozostających poratował.

Następnie wypowiedzieli się delegaci.

P. mec. Nachlik stwierdził, że ustawa ta poderwała byt instytucji kredytu długoterminowego i instytucji dobroczynnych jak różne fundacje. Szczególnie niekorzystne jest w niej to, że nie zabezpiecza wierzycielom **zwrotu należności w złotych w złocie.**

P. T. Preis przedstawił interesy subskrybentów pożyczek państwowych. Nowy dekret ogłoszony 25 września b. r. nie poprawia ich sytuacji. Niewątpliwie nie może być on pełnym wyrazem woli Pana Prezydenta, gdyż został przygotowany już dawno i nie uwzględnia życzeń subskrybentów.

P. Szymczak wykazał, że ziemie zachodnie Polski zakupiły pożyczek blisko 60% i to z kieszeni najuboższej ludności.

Dr. Mejer wskazał na konieczność przywrócenia zaufania obywateli do stosunków gospodarczych przez naprawę krzywdy wierzycieli.

Dr. Chylewski mówił o losie posiadaczy sum hipotecznych, którym odebrano 75 proc. majątku.

P. Pyka wskazał z ubolewaniem na pozycję szerokich warstw pracujących, które straciły swe oszczędności.

P. Prezydent z wielkim zainteresowaniem słuchał wywodów delegatów, pytając o różne sprawy i ostatecznie oświadczył im, że

— Sprawa jest bardzo skomplikowana. Przed ostatecznem rozstrzygnięciem trzeba ją poddać przedwstępnym badaniom. Czułem oddawna, że kwestja waloryzacji nadaje się do nowelizacji, ponieważ ustawa z dn. 14 maja 1924 r. wydana została w momencie dla wierzycieli najmniej korzystnym.

Szczegółowe zajęcie się tą sprawą powierzam p. mec. St. Carowi, szefowi mej kancelarji, aby w energicznym tempie rzecz zbadał i w krótkim czasie przedstawił mi wnioski co do sposobu jej załatwienia.

Pan Car będzie w stałym kontakcie z przedstawicielami organizacji wierzycielskich, jak również z odpowiednimi ministerjami i Radą prawniczą w celu uzgodnienia wszystkich kwestji.

Wyraz woli Pana Prezydenta wierzyciele przyjmują z wdzięcznością. Jego szczere i poważne zainteresowanie losem wierzycieli pozwala nam wyrazić myśl, że **Pan Prezydent Ing. Mościcki jest**

Odnowicielem zaufania w Polsce.

Wydawca: Wacław Świejkowski. Redaktor odpowiedzialny: Józef Czarnecki.

„Koopdruk". Warszawa, Zielna 47. Tel. 19-57.

[illegible] MEJSZTOWICZ [illegible] PREZYDENTA

O USTAWIE WAL[illegible]

D[illegible] 1926 r. [illegible] min. Sprawiedliwości [illegible] Mejsztowicz [illegible] [illegible] m. [illegible] przewodził.

„Wewnątrz państwa mamy stosunki, zrażające do [illegible] i naród własny... Ustawy ograniczają prawa właścicieli nieruchomości miejskich i właścicieli sum hipotecznych, a mienie osób prywatnych wywłaszcza się na [illegible] nictwo...

W szeregu postulatów, którymi zakończył mowę p. Mejsztowicz głosi:

Konieczne jest us[illegible]nie prawa własności. Nietykalność zapisów i fundacji“.

14.V.1924—14.X.1926.

Szczególnego rodzaju przypadek [illegible] [illegible] Pan Prezydent Rzeczypospolitej p. [illegible] Mościcki [illegible] przed [illegible] wicie organizacyj wierzycielskich i [illegible] głębi [illegible] [illegible] gospodar[illegible] [illegible] nego [illegible] wypowiedział [illegible] w jednem haśle:

„Naprawić krzywdę wierzyciela“.

Spełnienie [illegible] w skutkach przynieść winno stabilizację gospodarczą.

Na płaszczyźnie ogólnopaństwowej owo hasło „naprawić krzywdę“! odpowiada [illegible] [illegible]. Zaufanie bazą betonowy fundament równowagi gospodarczej.

Pan Prezydent, wypowiadając swą wolę, nie tylko dał wyraz wysokiemu poczuciu sprawiedliwości, ale jednocześnie głębokiemu zrozumieniu istoty zjawisk ekonomicznych. [illegible] dnia na wiecu wierzycieli: „niech żyje Prezydent!“ nie były tylko manifestacją indywidualnej ich wdzięczności, lecz *wyrazem hołdu i uznania dla prawdziwego męża stanu,* który zrozumiał, że krzywda obywateli to [illegible] państwa, który [illegible] [illegible] znem jej wy[illegible] [illegible] ny czynnik s[illegible] [illegible] nej.

[illegible] orycznem b[illegible] [illegible] przychylna [illegible] [illegible] cza, wynika [illegible] [illegible] ewnętrznych [illegible], np. strejk angielski, których utrzymanie nie od nas zależy, da się utrwalić, [illegible] nie [illegible] czynniki w[illegible] [illegible] ufanie jest pierwszorzędnym [illegible] zasadniczym.

Odnowicielem zaufania godzi się nazwać Pana Prezydenta Rzplitej.

I jeśli dzieło swe doprowadzi do końca, dokona rzeczy wielkiej [illegible] [illegible] związane imię jego jaśnieć będzie trwale i zawsze na kartach nowoczesnej historji Polski.

Z całą odpowiedzialnością stwierdzamy, co zresztą ocenił sam Pan Prezydent, że sprawa jest skomplikowana [illegible] takie proste.

I tu trzeba powiedzieć szczerze. Sprawę komplikuje nieprzychylność [illegible]. Z tą nieprzychylnością nie raz uszminkowaną w pozory troski o dobro publiczne walka najtrudniej-[illegible]

[illegible] też [illegible] ich [illegible] ego [illegible]

Czemużby bowiem nie mieli się chwytać każdego środka walki, skoro tu idzie o ich nieprawe zyski, którymi napełnili niespodziewanie swe [illegible]szenie, wystawiając pokwitowanie z podpisem „krzywdziciele“.

Wierzymy, że wola Pana Prezydenta, świadoma istoty rzeczy przełamie [illegible] przeszkody, zetrze szminkę kłamstwa, zawstydzi zdrożne apetyty na cudzą własność [illegible] i wygrane wywalczy. [illegible] Akt sprawiedliwości zapoczątkowany dnia 14 października będzie zupełny i wreszcie zniesie moc rozporządzenia z dn. [illegible]

Od tego zależy bowiem praworządność, dobro państwa.

Pan Prezydent jako ich Stróż Najwyższy stał się wzorem spełnienia obowiązku publicznego.

J. Cz.

DO J. E. PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MEMORJAŁ *)

Zarządów Stowarzyszeń obrony wierzytelności hipotecznych i innych, oraz posiadaczy listów zastawnych, pożyczek państwowych, obligacji miejskich i t. p. (Warszawa, ul. Sienna 11 m. 2).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia [illegible] 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. Ustaw № 42/24 poz. 441) nie ziściło pokładanych w niem nadziei i nie spełniło głównego celu, dla którego zostało ogłoszone. Miało ono w sposób „krótki, lapidarny i treściwy [illegible] [illegible] w [illegible] mach i markach, w rzeczywistości zaś stało się źródłem nieporozumień pomiędzy wierzycielem, a dłużnikiem, wywołało pomieszanie pojęć prawnych i przyczyniło się do szkodliwej dla ustroju społecznego interpretacji zasad słuszności.

W myśl zamiarów autora rozporządzenia prof. F. Zolla, dążyło ono do zaspokojenia uzasadnionych roszczeń wierzycieli, a w istocie uszczupliło te roszczenia do granic minimalnych bez podstawy prawnej i ekonomicznej, niszcząc dzięki temu wzajemne zaufanie do siebie obywateli Państwa Polskiego i podkopując wiarę w celowość oszczędności. Praktyczne wyniki, do jakich doprowadziło rozporządzenie z dnia 14 maja 1924 roku po dwuletniem jego istnieniu pozwalają bez przesady stwierdzić, że rola, którą rozporządzenie to odegrało w kształowaniu się stosunków ekonomicznych naszego kraju, była wysoce ujemną i nieodpowiadała zamierzeniom prawodawcy.

Ów nieszczęsny „kryzys zaufania“, o złagodzeniu którego tyle się mówi w ostatnich czasach, zawdzięcza swe pochodzenie w dużej mierze właśnie rozporządzeniu z dnia 14 maja 1924 roku, ono to bowiem krzywdząc wierzycieli, zniechęciło kapitalistów do udzielania pożyczek, zatamowało rozwój kredytu długoterminowego i przez to samo pogłębiło zastój gospodarczy do rozmiarów katastrofalnych.

Ujemne skutki rozporządzenia wystąpiły na jaw w jeszcze bardziej jaskrawej formie z chwilą zachwiania się kursu złotego w stosunku do jego pierwotnej wartości, gdyż spadek złotego postawił wierzycieli w obliczu nowego niebezpieczeństwa, a mianowicie wobec utraty nawet tej części majątku, którą mieli prawo na zasadzie rozporządzenia od dłużników otrzymać. Zmniejszenie wartości zobowiązań do skali, przyjętej przez prof. F. Zolla, opierało się głównie na założeniu, że złoty polski w stosunku do walut obcych jest jednostką stałą i nie ulegającą wahaniom giełdowym, bo w przeciwnym razie należałoby dojść do wniosku, że tak zwane „przepisy waloryzacyjne“ nie miały żadnego wogóle ekonomicznego uzasadnienia.

Najzupełniej przeświadczeni o tem, że bez gruntownej rewizji zasad rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 roku i opartych na tem rozporządzeniu przepisów uzupełniających niepodobna będzie osiągnąć uzdrowienia stosunków ekonomicznych naszego kraju, a przedewszystkiem niepodobna myśleć o przywróceniu długoterminowego kredytu mamy zaszczyt złożyć Panu Prezydentowi poniżej przytoczone wnioski Zarządów Stowarzyszeń obrony wierzytelności:

1. Wszelkie zobowiązania prywatnoprawne i publiczno-prawne, powstałe przed dniem 28 kwietnia 1924 roku, powinny być przerachowane na walutę polską według zasad rozporządzenia z dnia [illegible] stycznia 1924 roku (Dz. U. R. P. № 7/24), stanowiącego w § 2, „że złoty będzie obliczony i płatny według kursu franka złotego“, oraz w myśl ustawy z dnia 6 września 1922 roku (Dz. U. R. P. № [illegible]/22), stanowiącej, że złoty polski równa się [illegible] części kilograma złota 900 próby“.

Z komentarzy, dołączonych do rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r. przez autora tegoż rozporządzenia prof. F. Zolla, wynika, że, ustalając miary przerachowania zobowiązań, powstałych przed dniem 28 kwietnia 1924 r. na walutę polską, miał on na myśli „złoty w złocie“, a nie złoty papierowy.

2. Wszelkie zobowiązania, powstałe przed 28 kwietnia 1924 roku zarówno przed wojną, jak i podczas wojny, o ile są oparte na umowach prawnie zawartych, powinny być zasadniczo regulowane w pełnej wartości, z uwzględnieniem dwóch czynników: 1) spadku waluty w stosunku do złota w dacie zawarcia zobowiązania, 2) położenia materjalnego dłużnika, wynikłego na skutek wojny. Ryczałtowe zmniejszenie wartości zobowiązań li tylko z tytułu ofiar, poniesionych rzekomo przez wszystkich dłużników w czasie wojny na rzecz Państwa, jest niesprawiedliwe i niedopuszczalne. Niesprawiedliwe, bo obok dłużników, których wojna zrujnowała, istnieje znaczna liczba takich, którzy się na wojnie dorobili i nawet takich, którzy ciągnęli z niej niegodziwe zyski. Niedopuszczalne, bo ustawa konstytucyjna z dnia 17 marca 1921 roku w art. 96 poręcza wszystkim obywatelom Państwa Polskiego równość wobec prawa, a przez to samo wyklucza możność krzywdzenia jednych na rzecz drugich, pod pozorem wynagradzenia tą drogą dłużników za domniemane, a nieudowodnione straty wojenne.

Należy pamiętać i o tem, że w stosunku do hipotek miejskich rozporządzenie z dnia 14 maja 1924 roku było wydane głównie pod kątem widzenia ograniczeń, jakie *wówczas* nakładała na właścicieli domów ustawa o ochronie lokatorów. Od roku 1924 położenie w tej dziedzinie uległo zasadniczej zmianie: właściciele domów pobierają obecnie od 60% do 75% przedwojennego komornego, i z każdym kwartałem dochód ich wzrasta, zbliżając się stopniowo do norm, jakie obowiązywały w roku 1914. Natomiast położenie wierzycieli hipotecznych tej kategorji nie tylko się od roku 1924 nie polepszyło, ale odwrotnie wskutek spadku złotego doznało nowej klęski. Wierzyciele po dawnemu mają otrzymać tylko 25% ich należności bez względu na to, że dochody dłużników potroiły się od roku 1924.

Dłużnik, który nie może uiścić zobowiązań z powodu zachwiania się jego egzystencji ekonomicznej na skutek wojny, powinien na zwykłych zasadach procedury cywilnej, w drodze powództwa udowodnić ciężki swój stan materjalny i wówczas dopiero domagać się będzie miał prawo bądź umniejszenia, bądź nawet umorzenia zobowiązania.

Ocena indywidualnej sytuacji majątkowej danego dłużnika przez organy sądowe lub na prawach sądu działające nie da się w żaden sposób — bez pogwałcenia prawa i moralności publicznej — zastąpić ogólnikową klasyfikacją zobowiązań czy [illegible] leżności od miejsca [illegible] [illegible] nia, jak to uczynił prof. F. Zoll w § 6 rozporządzenia, czy w zależności od podziału pożyczek na hipoteczne i niehipoteczne, ziemskie i miejskie, czy wreszcie od charakteru i przeznaczenia pożyczki (§ 11 rozporządzenia). Tego rodzaju klasyfikacja [illegible] jest [illegible] dowolna, gdyż nie znajduje dla siebie ani logicznego, ani ekonomicznego uzasadnienia, a jako taka musi z konieczności prowadzić do uprzywilejowania pewnych kategoryj dłużników, bez jakiegokolwiek z ich strony ekwiwalentu na rzecz Państwa.

Obarczanie wierzyciela obowiązkiem dostarczenia dowodów co do celu i przeznaczenia pożyczki, udzielonej przed kilkunastu laty, jest równoznaczne z postawieniem wierzyciela w sytuacji bez wyjścia, gdyż nie mógł on zabezpieczyć dowodów, które w swoim czasie nie były potrzebne i nie mógł przewidzieć, że w roku 1924 zostanie ogłoszone prawo, które rozciągnie swe skutki na przeszłość.

3. Z uwagi na kryzys gospodarczy, wywołany przez wojnę i na dotkliwe ścieśnienie rynku pieniężnego w całej Polsce Prawodawca mógłby, nie zmniejszając wartości zobowiązań, ustanowić daleko sięgające ulgi odnośnie terminu ich regulacji i wprowadzić złagodzenie rygorów co do sposobu ich wykonania.

Spłata wierzytelności wraz z zaległemi procentami mogłaby być dokonana w kilku ratach, podlegających uiszczeniu w dłuższych odstępach czasu, z doliczeniem umownego procentu za cały okres zwłoki. Dochodzenie bieżących procentów byłoby dopuszczalne niezależnie od możności poszukiwania kapitału, z zastrzeżeniem procentów prawnych w razie uchybienia terminu.

4. Listy zastawne ziemskie i miejskie, wypuszczone przed wojną w rublach rosyjskich, markach niemieckich, i koronach austrjackich przerachowane być winny na nową walutę polską według parytetu: 1 rubel równa się 2,66, jedna marka niemiecka 1,23 zł. i jedna korona austrjacka 1,05 złotego, przyczem instytucje, emitujące listy zastawne, miałyby prawo do wprowadzenia nowego planu ich umorzenia i do przedłużenia okresu amortyzacji o lat piętnaście, w porównaniu z terminem pierwotnym. Na sumę wylosowanych listów zastawnych i niezapłaconych kuponów, w celu ich przerachowania na walutę polską w pełnej wartości, Towarzystwa długoterminowego kredytu mogłyby wypuścić obligacje trzydziestoletnie ze stopą procentową zasadniczych papierów i z prawem wciągnięcia odpowiednich wpisów do ksiąg wieczystych na jednostronny wniosek Towarzystwa.

Przy przerachowaniu na złote listów zastawnych, wypuszczonych podczas wojny i po wojnie, do dnia 28 kwietnia 1924 roku w rublach rosyjskich, koronach austrjackich, markach niemieckich i polskich stosuje się skala, przytoczona w § 2 rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 roku, z uwzględnieniem odchyleń, wypływających dla b. zaboru niemieckiego z traktowania na jego obszarze do końca roku 1920 marki niemieckiej na równi z marką polską.

5. Pożyczki Towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, spłacone przez dłużników po 1 października 1920 roku, zarachowane być winny jako zaliczki na poczet [illegible] [illegible] rozporządzenia [illegible] jednoczesnem przywróceniu wpisów na nieuregulowaną część należności. Zapłaty, dokonane przed 1 października 1920 roku, zalicza się według ich wartości nominalnej.

6. Przerachowanie [illegible] ubezpieczonych [illegible] [illegible] wynikających z umów ubezpieczenia, opartych na życiu, jak również wkładów w bankach i kasach oszczędności, oraz obligacji komunalnych odbywać się powinno w ten sposób, że ze wszystkich wartości, stanowiących pokrycie dla danego zobowiązania, tworzy się osobny fundusz, przeznaczony do podziału pomiędzy uprawnionych wierzycieli po potrąceniu pewnej kwoty na cele administracyjne. Jeżeli wierzyciele danej instytucji ubezpieczeniowej, bankowej lub oszczędnościowej przekraczałyby 75 proc. majątku [illegible], to wierzyciele [illegible] prawo do zamiany swych roszczeń na udziały w aktywach instytucji.

7. Zawieszenie mocy rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 roku i uzupełniających to rozporządzenie przepisów do czasu uwzględnienia słusznych postulatów wierzycieli posiada pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego całej Polski i stanowi warunek, bez którego przebudowa naszej polityki ekonomicznej napotykać będzie na niezwalczone trudności.

8. Zmiana przepisów waloryzacyjnych na korzyść wierzycieli obejmować powinna i te wszystkie roszczenia, których regulacja znajduje się w toku w instancjach sądowych i nie została przesądzona ostatecznym, prawomocnym wyrokiem.

Przedstawiając Panu Prezydentowi niniejszy memorjał, mamy zaszczyt wyrazić opinję, że rychłe uwzględnienie przytoczonych przez nas dezyderatów leży nie tylko w interesie wierzycieli, ale przedewszystkiem i co najważniejsze — w interesie całego Państwa.

Do nadziei, że rozporządzenie z dnia 14 maja 1924 roku, oraz uzupełniające to rozporządzenie przepisy ulegną w krótkim czasie zmianie na korzyść wierzycieli, upoważnia nas między innemi ta okoliczność, że Pan Prezydent uznał za konieczne na wniosek Rady Ministrów ogłosić w № 96, Dz. Ustaw roku 1926 nowy dekret o przerachowaniu pożyczek państwowych z roku 1918—1920, przywracając w znacznym stopniu, w imię zasad słuszności pierwotne prawa posiadaczów wspomnianych pożyczek. Jeżeli Państwo Polskie uznało za możliwe uregulować swe zobowiązania z okresu wojny w pełnej wartości, to sądzimy, że tembardziej uczynić to powinni dłużnicy prywatni, tudzież instytucje samorządowe.

Zarządy Stow. Obrony Wierzytelności Hipotecznych i innych, oraz Posiadaczy listów zastawnych, pożyczek państwowych, obligacji miejskich i innych.

Warszawa, dn. 14 października 1926 r.

*) Memorjał ten, opracowany specjalnie przez mec. Jeleńskiego, został złożony w dn. 14 b. m. P. Prezydentowi.

Weksle przedwojenne a moratorjum

Dnia 24 grudnia 1918 r. (Dz. R.P.P. 1918 r. № 21, poz. 72) został wydany dekret w przedmiocie przedłużenia terminów wekslowych w Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z udzieleniem Radzie Ministrów prawa przedłużenia tych terminów w miarę potrzeby na dalsze okresy czasu.

Rada Ministrów skorzystała z tego prawa siedemnaście razy. Ostatnie rozporządzenie, odracza ten termin do dnia 31 grudnia 1926 roku.

W sferach przemysłowych i kupieckich panuje zaniepokojenie, albowiem po ruinie, spowodowanej wojną, przemysłowcy i kupcy, korzystając z moratorjum, nie zastanawiali się dotychczas nad sprawą likwidacji długów wekslowych wobec wierzycieli rosyjskich, niemieckich i austrjackich, zobowiązania przedwojenne zaś w tych krajach, mogą stać się płatne po uchyleniu moratorjum w jednym terminie lub w bardzo nieznacznych odstępach czasu, co mogłoby spowodować wielkie trudności.

Zobowiązania wekslowe przedwejenne naszych obywateli da się podzielić na grupy.

a. weksje, wystawione na zlecenie obywateli polskich, będące w posiadaniu obywateli polskich,

b. weksle, wystawione na zlecenie obywateli obcych i będące w ich posiadaniu,

c. weksle, wystawione na zlecenie obywateli obcych, będące w posiadaniu obywateli polskich lub w prawach dochodzenia sądowego z nimi zrównanych.

Przy podziale weksli na polskie i cudzoziemskie, należy pamiętać, że część tych weksli przypada na Niemcy, Austrję i Rosję, które pod względem prawa dochodzenia swych roszczeń z tytułu długów przedwojennych są ograniczone: Niemcy na mocy Traktatu Wersalskiego, Austrja na mocy traktatu w St. Germain en Laye, a Rosja na mocy wzajemności (reciprocité), wyrażonej w rozporządzeniu Prezydenta z dn. 14 maja 1924 r.

Co do weksli bez indosów zagranicznych, wystawionych przez obywateli polskich na zlecenie obywateli polskich i będących w posiadaniu obywateli polskich, to obowiązywać będzie rozporządzenie o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych z dnia 14 maja 1924 r. o ile termin płatności nastąpił przed wydaniem tego rozporządzenia.

W wypadku zaś gdy weksle takie posiadają indosy zagraniczne i można mniemać, że reprezentują one „wierzytelności nieprzyjacielskie“ (w myśl terminologji traktatów), to może być zgłoszona ekscepcja z powodu wątpliwości, czy indos nie został dokonany in fraudem legis co do daty i jej autentyczności.

Co do weksli, wystawionych na zlecenie obywaleli cudzoziemskich, sprawa ich musi być rozważaną według norm, regulujących stosunki prawne Polski z krajem wierzyciela.

Weksle, wystawione na zlecenie obywateli niemieckich lub będące w ich posiadaniu, według *) Traktatu Wersalskiego, który zawiera zakaz wszelkich wypłat z tytułu zobowiązań przedwojennych w stosunku do obywateli Rzeszy Niemieckiej i zmusza nasze sądy do uchylenia tych pretensyj, ewentualnie do uznania się za niekompetentne do orzekania w tych sprawach przewiduje się właściwość Mieszanego Trybunału Rozjemczego.

Weksle, wystawione na zlecenie obywateli austrjackich, lub będące w ich posiadaniu na mocy art. 248 i § 3 Aneksu do tego artykułu Traktatu w St. Germain en Laye wobec kategorycznego zakazu spłacania tych zobowiązań poza „Urzędami Kontroli i Kompensacji“ i zakazu układającym się stronom dopuszczania na swojem terytorjum wszelkiego sądowego powództwa o zapłatę długów nieprzyjacielskich, nie podlegają roszczeniom. Zgodnie jednak z art. § 230 powód wierzyciel może udowodnić, że Mieszany Trybunał Rozjemczy uznał się w tych sprawach za niekompetentny, a więc sprawa może być przyjęta do rozstrzygnięcia przez „Sądy Prawa Pospolitego“ (terminologja Traktatu).

O ile te formalne przeszkody zostaną, może nastąpić przerachowanie należności wekslowej w wysokości 10 proc. zgodnie z Rozporządzeniem z dnia 14 maja 1924 r. z uwzględnieniem art. 43 tego Rozporządzenia o wzajemności i odwecie.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa weksli, wystawionych na rzecz obywateli rosyjskich, weksli w ich posiadaniu będących, lub przez nich cedowanych osobom trzecim, posiadającym prawa dochodzenia swych pretensyj przed sądami polskiemi, a więc obywatelom polskim lub cudzoziemcom, z krajami których zostały zawarte odnośne konwencje.

W stosunku do nich obowiązują przepisy o wzajemności i odwecie zawarte w art. 43 Rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r., na mocy których obywatel polski nie może być zobowiązany do zapłaty obywatelowi państwa, którego pieniądze uległy spadkowi wartości, sumy wyższej, aniżeli ta, jakaby mu przypadła w tamtem państwie w tych samych zresztą warunkach na podstawie prawa tam obowiązującego. Ponieważ zaś w Rosji pomimo deprecjacji pieniądza nie przeprowadzono żadnej waloryzacji, przeto obywatel rosyjski nie może rościć sobie pretensji do lepszego uregulowania swych należności w Polsce, niż osiągnął we własnym kraju.

Prof. Fr. Zoll, autor Rozporządzenia z dn. 14 maja 1924 r., w swoich uzasadnieniach ustawodawczych do tego rozporządzenia na str. 258 pisze:

> „Cesje, dokonane przez obywateli państw, przeciw którym możnaby powołać postanowienia ust. 2 § 43, na rzecz obywateli państw, przeciw którym ich powołać nie można, względnie na rzecz obywateli polskich, dokonane po wejściu w życie tego rozporządzenia, nie mogą na cesjonarjusza przenieść więcej praw, niż ich posiada cedent.
>
> To samo da się powiedzieć o indosach, o ile obywatelstwo indosantów i data indosu da się stwierdzić, gdyby więc np. obecny rząd sowiecki indosował weksle, które znajdowały się w portfelu b. rosyjskiego Banku Pańswa, na rzecz np. obywateli angielskich, należy odmówić waloryzacji należności z tych weksli.
>
> Z ustępu 2 § 43 wynika więc stanowczo, że obywatele rosyjscy nie mogą się wogóle domagać waloryzacj i że obywatel rosyjski, który zażąda spłaty od dłużnika polskiego, winien być spłacony bez względu na rodzaj swej należności w sposób, podany w § 41 względnie 41 a) Rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 roku, to znaczy w złotych, ale po przerachowaniu na nie sumy nominalnej w stosunku 1 zł. 1.800.000 mk. polskich.
>
> I odwrotnie, obywatel polski może spłacić dług, zaciągnięty wobec obywatela rosyjskiego także bez waloryzacji, a złożenie do depozytu odpowiedniej sumy winien sąd uznać za równe zapłacie i ewentualnie wykreślić zabezpieczającą wierzytelność hipotekę“.

Co do sprawy wierzycieli francuskich, belgijskich i innych państw sprzymierzonych, z któremi istnieją konwencje sądowe i w których nie została przeprowadzona ustawodawczo waloryzacja a waluta się zdeprecjonowała, to weksle, wystawione na zlecenie tych obywateli i będące w ich posiadaniu, nie mające zarzutu z art. 43 Rozporządzenia, podlegają przerachowaniu sumy nominalnej na złote według stosunku do franka szwajcarskiego lub kursu przedwojennego w złocie. Tak więc dla francuzów przerachowanie 100 rubli wyniesie 266 fr. fr. przy zapłacie 10 proc. tej sumy, przyczem wysokość przerachowania będzie uzależnioną od złożenia Sądowi dowodów, iż we Francji należności przedwojenne obywateli polskich nie są przerachowywane według innych bardziej krzywdzących zasad.

*) §§ 3, 5, 14 i 17 Aneksu do art. 296 1° „a“ T. W.

WIELKI WIEC WIERZYCIELI

Dnia 14 bm. odbył się staraniem Centralnego Komitetu Stow. Obr. Wierz. wielki wiec manifestacyjny wierzycieli.

Zebranie zagaił prezes Komitetu, mec. Wł. Jeleński w kilku słowach, przyjętych oklaskami, zaznaczając dotychczasowe rezultaty pracy Centr. Komitetu w sprawie wierzycielskiej. Walnym sukcesem jest uzyskanie audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na której delegaci Centr. Komitetu przedstawili postulaty wierzycieli. Przychylne stanowisko Pana Prezydenta zapowiada poważny zwrot w załatwieniu spraw wierzycielskich. Mec Jeleński nawołuje wobec tego w sposób energiczny do skupienia się wierzycieli w jednej organizacji. Nie wolno poddawać się zniechęceniu, nie wolno słuchać podszeptów ludzi, którzy mówią, że sprawa jest stracona.

Na przewodniczącego wiecu obrano p. dyr, T. Preisa z Poznania, prez. Związku Subskrybentów Pożyczek Państwowych.

W prezydjum pozatem zasiedli p. dr. Mejer z Grudziądza, p. Szymczak z Poznania, p. Pyka z Dąbrowy, p. Kudelski, dr. Nahlik ze Lwowa, mec. Jeleński, inż. Thies, p. dyr. Chankowski, inż. Klamborowski, inż. Kwinto.

Na sekretarza wybrano p. J. Czarneckiego, red. „Obrony Wierzytelności“.

Pierwszy przemówił inż. Kwinto, obrazując trudną sytuację Polski, pozbawionej możności swobodnego rozwoju gospodarczego z powodu braku kredytu. Przyczyną tego zjawiska jest poderwanie zaufania wewnątrz kraju, co odbija się również echem zagranicą.

Drugi mówca dr. Mejer nakreślił zwrot, jaki dokonał się w sytuacji wierzycieli dzięki inicjatywie Pana Prezydenta Rzplitej. **W tym momencie silne oklaski i okrzyki: „Niech Żyje Prezydent!“ przerwały mówcy.** Następnie dr. Mejer stwierdził, że organizacje wierzycielkie winny wyjść na spotkanie usiłowaniom rządu, przedkładając mu program naprawy gospodarczej, w ramach której możnaby dokonać szczęśliwego wyrównania krzywdy wierzycieli.

P. Szymczak wyjaśnił sprawę pożyczek państwowych, zaznaczając w ich realizacji szczególną rolę ziem zachodnich Polski i temsamem specjalny obowiązek, jaki ciąży na rządzie z tego tytułu w stosunku do ludności tych ziem.

P. Kudelski nakreślił losy usiłowań sanacyjnych w Polsce, stwierdzając ich niepowodzenie wskutek pominięcia sprawy wierzycielskiej.

P. Pyka mówił o ludności Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska, o jej rozgoryczeniu z powodu ustawy waloryzacyjnej.

P. Piasecki—ostatni mówca— w pełnej zapału oracji swej wzywał zebranych do energicznego poparcia organizacji i jej organu—„Obrony wierzytelności“.

Następnie red. Czarnecki odczytał rezolucję, którą jednogłośnie uchwalono:

„Zgromadzeni na wiecu w sali Muzeum Przem. i Roln. w dniu 14 b. m. członkowie związków wierzycielskich, wysłuchawszy sprawozdania z audjencji u Pana Prezydenta Rzplitej, na której delegaci Centr. Komitetu przedłożyli postulaty wierzycielskie—**wyrażają** swe uznanie i głęboką wdzięczność Panu Prezydentowi Rzplitej prof. Ignacemu Mościckiemu za Jego zdecydowaną wolę naprawienia krzywdy wierzycieli przez energiczne przygotowanie nowelizacji ustawy z dn. 14 maja 1924 r. i inne.

Spodziewają się, że wola Pana Prezydenta zostanie uszanowana przez inne czynniki państwowe, powołane do głosu w tej sprawie, jako to: Radę Prawniczą, Min. Skarbu

Stwierdzają, że zupełna zmiana ustawy z dn. 14 maja jest koniecznością państwową, jako konsekwentne wypełnienie art. 99 Konstytucji i jako prosty nakaz sprawiedliwości i moralności.

Zarządowi Stowarzyszenia, a zwłaszcza jego prezesowi p. mec. Wł. Jeleńskiemu, zebrani **wyrażają** pełne votum zaufania, aprobują dotychczasową jego działalność i z całkowitą wiarą oczekują dalszych poczynań, zmierzających do naprawienia krzywdy, wyrządzonej wierzycielom.

JAK KONWERTOWAĆ Z ZASTRZEŻENIEM?

Kto chce sobie zabezpieczyć możliwość lepszej konwersji, winien przez rejenta złożyć następujące zastrzeżenie:

W dniu .... r. b., wzywający ...... złożył w Tow. Kred. Ziemskiem w Warszawie do skonwertowania na złotowe następujące przedwojenne Listy Zastawne tegoż Towarzystwa w walucie rublowej serji bezterminowej.

„Wobec odmowy Tow. przyjęcia od wzywającego zastrzeżenia na złożonej uprzednio deklaracji, co do zachowania sobie prawa poszukiwania różnicy między przerachowaniem według planu konwersji, sporządzonego przez Towarzystwo, a przerachowaniem wyższem, a to na wypadek zmiany, czy to wskutek wyroku sądowego czy wskutek zmiany na drodze prawodawczej, czy to z innych powodów, niniejszem wzywający zastrzega sobie prawo poszukiwania, wyżej wyłuszczonej różnicy od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Zastrzega się skutki prawne niniejszego wezwania“.

Do Czytelników!

Zwracamy uwagę naszych czytelników na dołączony do tego numeru cyrkularz f. „SFINREAL“. Jest to Syndykat specjalnie powstały dla niesienia pomocy zainteresowanym w zakresie realizacji wierzytelności wszelkiego rodzaju.

Od Wydawnictwa

Data audjencji u Pana Prezydenta to jednocześnie hasło dla stowarzyszonych wierzycieli:

Organizujcie się dla obrony swych interesów, a dopomożecie władzom państwa do naprawy waszej krzywdy.

Takim czynnikiem organizacyjnym jest nasze pismo „Obrona wierzytelności i prawa własności".

Stopień jego sprawności zależy jednak od Was — Szanowni Czytelnicy! Od Waszego poparcia w postaci prenumerat!

Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że po 4-ech miesiącach naszej pracy poparcie ze strony prenumeratorów zapewniło nam wydawanie pisma dwa razy w miesiącu.

W obecnej jednak chwili **stanowczo trzeba wydawać pismo częściej.** Naszym dążeniem jest wydawać pismo trzy razy na miesiąc, co dziesięć dni, a nawet co tydzień i częściej w miarę potrzeby. Od Was, czytelnicy - wierzyciele, zależy abyśmy mogli podołać temu zadaniu.

Obecne przełomowe chwile w naszej sprawie wymagają, abyśmy mogli jaknajczęściej wykazywać władzom i czynnikom miarodajnym rzeczywiste zło, wypływającc z ustawy z dn. 14 maja 1924 r. tak dla Państwa i dla Was wierzycieli.

Pismo nasze bowiem rozsyłamy w kilkuset egzemplarzach do urzędów, władz politycznych i skarbowych — aby wielkim głosem wołało: „Sprawy wierzycielskiej lekceważyć dłużej ani zasypiać nie można!" Nie chcemy wyolbrzymiać swych zasług. Lecz pismo nasze, obok zarządu Kom. Stow. Obr. Wierzyt. przyczyniło się niewątpliwie do tego, że sprawa wierzycielska z woli p. Prezydenta Rzplitej weszła na właściwe tory.

Jeśli chcecie dopomódz nam w tej pracy regulujcie punktualnie prenumeratę i wpłacajcie w miarę możności zasiłek na fundusz prasowy.

Trzeba stworzyć solidarny front wierzycielski. Jedni słowem protestu, drudzy radą, inni groszem. Byle razem, byle zgodnie.

Co podrywa nasz kredyt zagraniczny?

Jest rzeczą niezbicie stwierdzoną, że istnieje ścisła łączność między stosunkami politycznemi i gospodarczemi danego kraju. Dlatego też nie rozwiąże się kwestji stabilizacji stosunków gospodarczych bez współdziałania czynników politycznych. Najważniejszym momentem, o który przedewszystkiem chodzi w tym wypadku jest to, aby stosunki polityczne gwarantować mogły maksimum spokoju, w jakimby praca gospodarcza odbywać się mogła. W atmosferze spokoju rodzi się i utrwala zaufanie, co jest specjalnie ważne ze względu na międzynarodowe stosunki kredytowe.

Potwierdzenie powyższego zapatrywania znaleźć możemy w stosunku zagranicy do naszego życia gospodarczego. W swoim czasie Tow. Kredytowe Ziemskie w Warszawie rozpoczęło z grupą Harrimana pertraktacje w sprawie odstąpienia wymienionej grupie pakietu listów zastawnych dolarowych na sumę 3 miljonów dolarów. Grupa Harrimana dostała opcję do dnia 1 paźd. Obecnie termin minął, a Harriman nie udzielił oczekiwanej odpowiedzi, z czego wynika, że tranzakcja nie dojdzie do skutku. Tą główną przyczyną niepowodzenia są nasze nieustalone stosunki polityczne, które zniechęcają kapitał zagraniczny do angażowania się w Polsce. Nieustabilizowane stosunki uniemożliwiają doprowadzenie do skutku rozpoczętych przez inicjatywę prywatną starań o pozyskanie kapitału zagranicznego. Niepewna sytuacja doprowadziła do tego, że np. Tow. Kredytowe Ziemskie w Warszawie nie mogło zrealizować w całości operacji z angielską grupą finansową, tak, że zamiast spodziewanego 1 miljona dolarów otrzymało w swoim czasie tylko 280.000 dol. z tytułu ulokowanych listów zastawnych. Musimy jeszcze raz podkreślić, że w interesie naszych starań o kapitał zagraniczny leży jaknajszybsza konsolidacja i stabilizacja wewnętrznych stosunków polityczno - gospodarczych, gdyż w razie przeciwnym jak największe starania w kierunku współpracy finansowej z zagranicą do żadnego skutku nie doprowadzą.

„Kurjer Poznański"—pisząc tak— niestety, nie sprecyzował na czem polega owa stabilizacja polityczno - gospodarcza.

Nazwijmy rzeczy po imieniu. Głównym wrogiem tej stabilizacji jest obowiązująca do dziś ustawa z dn. 14 maja, która podważa kategorycznie wszelkie zaufanie do operacji kredytowych; *jej całkowita zmiana to pierwsze przykazanie w dziele stabilizacji gospodarczej.*

Jakże bowiem kapitał zagraniczny może nabrać zaufania do stosunków gospodarczych w Polsce, kiedy nasz kapitał, niepewny jutra, ucieka zagranicę, nie mając obrony prawnej.

Pisaliśmy już o tem, że obywatele polscy wykupili tylko w samym Berlinie 1000 domów, i setki miljonów ulokowali na hipotekach.

Życie dostarcza nam nowych dowodów.

Oto hr. Ł., pochodząca z tak zasłużonej dla kraju rodziny, nie widząc w Polsce dostatecznej i trwałej gwarancji dla swego majątku, zlikwidowała zupełnie swe sprawy majątkowe, za bezcen sprzedała m. in. sumy hipoteczne, sięgające nominalnej wartości kilkuset tysięcy rb. i zakupiła domy w Belgji, dokąd na stałe przeniosła się.

Takich wypadków mamy spory zapas w tece redakcyjnej. Jeśli ich nie ujawniamy, to aby nie wywoływać popłochu.

DZIAŁ PORAD

Począwszy od następnego numeru będziemy udzielali na łamach pisma porad prawniczych w kwestjach związanych z wszelkiego rodzaju wierzytelnościami.

Porady zasadniczo są bezpłatne, aby były dostępne i uboższym członkom. Kto jednak może, proszony jest o złożenie jednorazowej ofiary na fundusz prnsowy, w dowolnej wysokości.

Skala przeliczenia Listów Zastawnych Miejskich

Serja	Data wydania	Wymiana za rubli	Równ. w złotych
I	5% listy zast. m. st. Warszawy		
	do		
V	1/8 1914	1000	586,67
	„	500	293.33
	„	250	146.67
	„	100	58.67
VII	„	3000	1760
	31/12 1918	3000	1100
	„	1000	366.67
	„	500	183.33
	„	100	36.67
	1919	3000	100.76
	„	1000	33.59
	„	500	16.79
	„	100	3.36
	1920	3000	38.82
	„	1000	12.94
	„	500	6.47
	„	100	1.29
	(przestemplowane na marki)		
	„	3000	23.77
	„	1000	7.92
	„	500	3.96
	„	100	0.79
	1921	3000	3.17
	„	1000	1.06
	„	500	0.53
	„	100	0.11
	1922	3000	1 02
	„	1000	0.34
	„	100	0.34
	1923	30.000	11.40
	„	3000	1.14
	„	1000	0.38
II	$4^1/_2$ proc. listy zast. m. st. Warszawy		
	do		
	1/8 1914	3000	1600
	„	1000	533.33
	„	500	266.67
	„	100	53.33
	31/12 1918	3000	1000
	„	1000	333.33
	„	500	166.67
	„	100	33.33
	1919	3000	91.60
	„	1000	30.53
	„	500	15.26
	„	100	3.05
	1920	3000	35.29
	„	1000	11.76
	„	500	5.88
	„	100	1.18
	(przestemplowane na marki)		
	1920	3000	21.60
	„	1000	7.20
	„	500	3.60
	„	100	0.72
	1921	3000	2.88
	„	1000	0.96
	„	500	0.48
	„	100	0.10

III Miasta prowincjonalne

Łódź	5% w rublach		
	1/8 1914	100	36.26
	31/12 1918	100	22.66
	1919	100	2.07
	1920	100	0.79
	5% w markach		
	1920	100	0.48
	1921	100	0.06
	1922	100	0.02
	1923	3000	0.14
	$4^1/_2$% w rublach		
	1914	100	33.86
	1919	100	1.93
	1920	100	0.74
	1921	100	0.06
	1922	100	0.01
Lublin	1914	100	53.33
	1918	100	33.33
	1919	100	3.05
	1920	100	1.18
	1921	100	0.09
	w markach		
	1922	200	0.03
	1913	5000	0.01
	„	10000	0.02
	„	30000	0.05
	w rublach (przerachowane po kursie Mk. 2.16)		
Kalisz	1914	100	60.—
	1914-1920	100	30.—
	1920	100	4.—
	w rublach		
Często-chowa	1914	100	47.28
	1/I 1919	„	2.70
	1920	„	1.04
	w markach		
	1921	1000	0.40
	1922	1000	0.13
	1923	50000	0.07
	w rublach		
Radom	1/8 1914	100	54.—
	1914-1918	100	34.—
	1919	100	3.—
	do 13/5 1920	1000	10.—
	od 13/5 1920	1000	6.—
	w rublach		
Piotrków	1910	100	35.45
	1914-1918	100	2.64
	1920	100	2.15
	1921	100	0.20
	1922	100	0.05
	1923	100	0.005
	w rublach		
Siedlce	1/8 1914	100	56.—
	w markach		
	1920	216	0.76
	1921	216	0.10
	1922	216	0.03

W następnym numerze podamy spis wylosowanych w dn. 1 i 5 października obligacji miasta Warszawy oraz Tow. Kred. Ziemskiego i Miejsk.

SKALA PRZERACHOWANIA LISTÓW ZAST. TOW. KR. ZIEMSKIEGO

DO KATEGORJI	Wartość wymienna w złotych Za 100 rb.
I. Przedwojenne	88.—
II. Wydane od 1/VIII 914 do 31/XII 1918	55.—
III. Wydane w r. 1919 . .	5.04
IV. Wydane w r. 1920 do 13/V wł.	1.94
V. Wydane w r. 1920 po 13/V	1.20
VI. Wydane w r. 1921 . .	0.16
VII. Wydane w r. 1922. .	0.06
VIII. Wylosow. przed r. 1914	—

Prosimy uprzejmie wszystkich wierzycieli, by łaskawie przesyłali nam wszelkie dokumenty, druki, wycinki z gazet, odezwy, ulotki, dotyczące spraw wierzycielskich. Stanowić one będą materjał do wielkiego dzieła o sprawie wierzycielskiej w Polsce.

Wpłacajcie prenumeratę za IV-ty kwartał. Konto w P. K. O. 13.178 lub pocztą. Pamiętajcie, że bronicie przez to własnych interesów.

Wydawca: **Wacław Świejkowski.** Redaktor odpowiedzialny: **Józef Czarnecki.**

„Koopdruk". Warszawa, Zielna 47. Tel. 19-57.